

# Nie zawęzać dyskusji

**N**ie ma bodaj w naszym województwie zakładu przemysłowego, gdzie by nie dyskutowano nad sposobami realizacji wysuniętego przez VII Plenum KC PZPR — programu odbudowy naszego życia.

Dyskusje są zacięte, bezlitośnie obnażają błędy i wskazują na źródła licznych wycieków. Najważniejsze w tym, że poszczególne załogi wysuwają cały szereg żądań pod adresem swych centralnych zarządów czy ministerstw. Dyskusje te w wielu wypadkach przyspieszają proces decentralizacji. Może o tym powiedzieć załoga krosnińskiej „Lnianki”, która już dziś otrzymuje mniej „papierków” z góry jak jeszcze przed miesiącem.

Żądania załóg robotniczych są często śmiałe i tym wartościowsze, że ich treścią jest zarówno zapewnienie dobrobytu mas pracujących, jak też dostarczenie krajowi dostatecznych ilości produktów przemysłowych, a co się z tym wiąże, zapewnienie wzrostu sił obronnych i gospodarczych naszej Ojczyźnie.

Niektóre z nich będą wymagały głębokiego przemyslenia i uzasadnienia. Ale już dziś warto niektóre sprawy zasygnalizować. Weźmy np. WSK w Rzeszowie. Wśród propozycji jakie tam opracowano znajduje się taki wniosek:

Fundusz amortyzacyjny przekazać do dyspozycji zakładu. Towarzysze z WSK spodziewają się, że korzystanie z tego funduszu pozwoli im w systematyczny sposób regenerować jak też modernizować zakład — nie czekając aż minie określony czas życia normalnego maszyn.

Rzecz nowa w naszych warunkach. System planowania został poddany w wielu wypadkach analizie. Towarzysze z WSK doszli do pewnych wniosków w tej sprawie. Zgadza się z tym, że główne wskaźniki produkcyjne powinny być ustalane centralnie, ale reszta — w ramach np. dociekania zakładu — powinien ustalać sam zakład.

Dużo uwagi poświęcono sprawie udziału załogi w zyskach przedsiębiorstwa. Projektów jest wiele. Niektórzy już widzą oczami wyobraźni i nowe bloki mieszkalne, przedszkola i hotele wybudowane z funduszy uzyskanych z przekroczonej akumulacji państwowej.

Robotnicy WSK Rzeszów, jeżeli dojdzie do skutku ich projekt, chcą budować sam, bez pośrednika — DEOR. Już na tym drobnym przykładzie widać, że pieniędzmi będą gospodarzyć umiejętnie, oszczędnie.

Biorąc te wszystkie momenty za dobrą stronę toczącej się dyskusji — jedno niepokoi. W ślad za tymi żadaniami nie idą konkretne wnioski dotyczące produkcji, zarówno jeżeli chodzi o jakość jak i asortyment czy też system. W tej sprawie brak jak dotychczas projektów.

A jeżeli nawet są, np. w WSK Rzeszów, to brakuje siły czy uporu do sforsowania zarządzeń ministerstwa. Brak żaru do porwania za sobą zakładu kooperującego. W tym wypadku chodzi o WSK Mielec.

Decentralizacji systemu rządzenia — nie można odrywać od sposobu i rodzaju produkcji. Właśnie decentralizacja trzeba wykorzystać dla rozwinięcia i rozszerzenia produkcji szczególnie dla wykrycia rezerw produkcyjnych.

A z tym jest gorzej. Niewiele też zrobiono w tym kierunku, by produkcją zainteresować w sposób żywożywny załogi robotnicze. WSK wprawdzie proponuje się obliczanie akordu w słotówkach, ale to dopiero początek.

Dotychczasowy przebieg dyskusji w pewnym sensie można zamknąć w ludowym przysłowiu: „cudze widzi pod lasem — swego nie dojrzy pod nosem”. Jakoś łatwiej jest nam dostrzegać błędy narosłe centralnie. Trudniej zajrzeć na własne podwórko i zrobić na nim porządek.

A chodzi przecież o to, by w procesie demokratyzacji nie zabrakło ani jednego głosu, aby każde stanowisko robotnicze wysunęło swoje propozycje dotyczące zarówno systemu rządzenia jak i produkcji.

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.230

Wyd. A

Cena 20 gr

Nr 225 (2264) — Rzeszów, czwartek 20 września 1956 r.

## Władze NRF kontynuują nieprzyjazną wobec Polski akcję

JAK się dowiadujemy, władze NRF w dalszym ciągu kontynuują nieprzyjazną wobec Polski akcję, zezwalając na start balonów z ulotkami z miejscowości położonych w NRF.

W ostatnich dniach wzrosła się znowu akcja wypuszczania balonów do obszaru powietrznego Polski. Znaczne ilości balonów, lecące na wysokości 1.500 do 4.000 m. ukazywały się w rejonie Śnieżki, nad Głucholazami, Głuchwicami, Stalimierzami, Szczytnem, Radomim, Łowiczem, Sochaczewem itd.

Balony te stanowią znaczne niebezpieczeństwo dla żeglugi powietrznej, o czym świadczy chociażby fakt katastrofy samolotu wojskowego, który przytacza oświadczenie rządowe z dnia 5 września br.



Siew żyta w PGR Wiewió (pow. Lidzbark Warmiński). Pracownicy tego gospodarstwa obsiali już 50 proc. arealu przeznaczanego pod jesienne siewy. CAF — fot. Jędraszczak

## Dwukrotnie wzrośnie produkcja zakładów gumowych „Dębica”

W ZAKŁADACH Przemysłu Gumowego „Dębica” trwa montaż zakupionych w Niemieckiej Republice Demokratycznej urządzeń do produkcji opon samochodowych. Urządzenia te pozwolą zakładom na 2-krotne zwiększenie w przyszłym roku produkcji opon do samochodów ciężarowych.

Rząd radziecki gotów jest wziąć udział w konferencji szefów rządów Egiptu, Indii, Francji, W. Brytanii Stanów Zjednoczonych i ZSRR

## Odpowiedzi przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina na pytania Kingsbury Smith'a

MOSKWA. Wiceprezes i dyrektor naczelny amerykańskiej agencji prasowej „International News Service” Kingsbury Smith wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina depesze, w której prosi o udzielenie odpowiedzi na szereg pytań dotyczących problemu sueskiego.

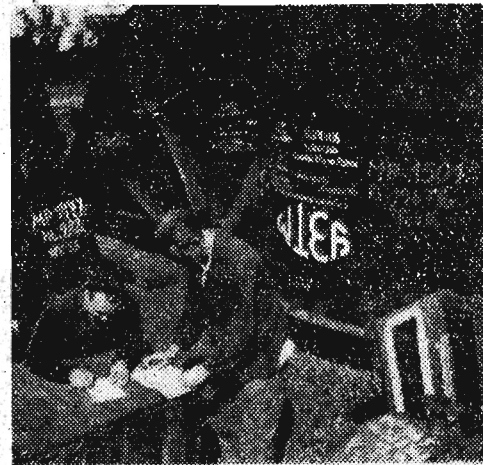
Podajemy poniżej odpowiedzi N. A. Bułganina na pytania Kingsbury Smith'a.

**PYTANIE:** Czy rząd radziecki gotów jest — w celu usunięcia groźby wojny na Bliskim Wschodzie — wziąć bezwzględnie udział w spotkaniu na szczepie szefów państw z rządami Egiptu, Indii, Francji Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych?

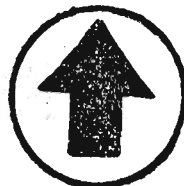
**ODPOWIEDZ:** Rząd radziecki wypowiedział się już za słusznym pokojowym rozstrzygnięciem problemu sueskiego w drodze rokowań Aby przyczynić się do takiego rozwiązania problemu, rząd radziecki gotów jest wziąć udział w konferencji szefów rządów Egiptu, Indii, Francji, W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR.

**PYTANIE:** Czy sądzi pan że konferencja przywódców wymienionych państw mogłaby znaleźć takie pokojowe rozwiązanie problemu sueskiego które z jednej strony respektowałoby suwerenność Egiptu a z drugiej strony zapewniłoby stałemu światu wolność żeglugi na Kanale Sueskim?

**ODPOWIEDZ:** Nie ulega wątpliwości, że takie pokojowe rozwiązanie problemu sueskiego można by było znaleźć. Jak wiadomo, rząd egipski oświadczył już, że gotów jest dokonać wraz z innymi zainteresowanymi państwami rewizji Konwencji Konstantynopolskiej z 1888 roku i zawrzeć porozumienie dotyczące wolności żeglugi na Kanale. Ta propozycja Egiptu c-



Bez przerwy nadchodzą do Nowej Huty ra dzieckie urządzenia dla kombinatu im. Lenina. Fragment dostarczonych przez Związek Radziecki urządzeń dla walcowni i stalowni. Fot — CAF



## Dziś w Ursynowie rozpoczyna obrady Międzynarodowa Konferencja Spółdzielczości Produkcyjnej

WARSZAWA. W Ursynowie pod Warszawą rozpoczyna się dziś tj. 20 bm. obrady międzynarodowej konferencji działaczy spółdzielczości produkcyjnej.

W obradach, które trwać będą cztery dni, udział wezmą przedstawiciele 11 państw: Albanii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Jugosławii, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.



### W NUMERZE

- L. GRONOWSKA — Przeciwko dogmatom i schematom
- W. K. — Wnioski, które uczą...
- W. JAWCZAK — ...pięć tysięcy przyjaciół
- Nowiny Sportowe

## Uchwała Rady Ministrów w sprawie zasad zatrudniania pracowników w u społeczniionych zakładach pracy

W ESZŁA w życie uchwała Rady Ministrów w sprawie zasad zatrudniania pracowników w u społeczniionych zakładach pracy. Celem uchwały jest zapewnienie prawidłowego kierowania do pracy i zatrudniania pracowników w u społeczniionych przedsiębiorstwach, instytucjach i urzędach.

Jak wiadomo, trudności w zatrudnianiu osób poszukujących pracy w miastach powodowane są m. in. przez nadmierny napływ osób ze wsi do miast, co jednocześnie w poszczególnych miejscowościach pociąga za sobą brak rąk do pracy w rolnictwie.

W związku z tym uchwała postanawia, że zakłady pracy w miastach mogą przyjmować do pracy i nauki zawodu osoby nie będące stałymi mieszkańcami miast — wyłącznie za pośrednictwem organów zatrudnienia przewidzianych w przepisach o zatrudnieniu w przedsiębiorstwach, instytucjach i urzędach. W przypadkach uzasadnionych, przywódcy wojewódzkich rad narodowych mogą wprowadzić w niektórych miastach zakaz przyjmowania do pracy i nauki zawodu bez uprzedniego skierowania przez organy zatrudnienia — także stałych mieszkańców miast. Zakaz ten nie dotyczy m. in. prak-

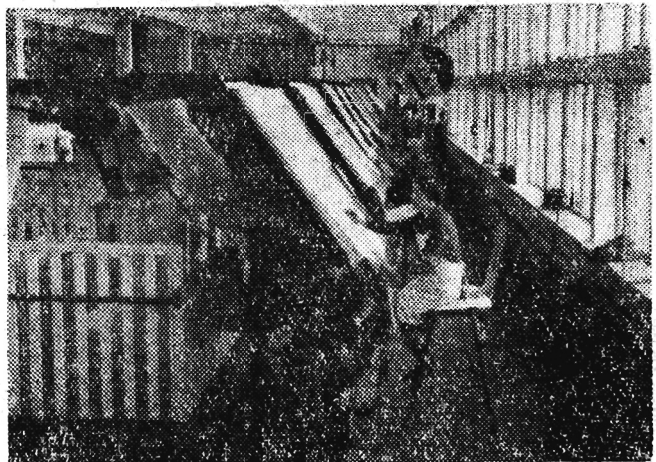
(Ciąg dalszy na str. 2)

## DZIS

72-LETNIA BABCIA ZAJĘŁA POZYCJĘ NA BARYKADZIE

72-letnia babcia, która uzbrojona w strzelbę zajęła pozycję na barykadzie z drzewa powalonego w poprzek szosy z Blachkone, zgodziła się opuścić stanowisko i udać do sądu.

Owa pani Zarićkny z pomocą 46 swoich dzieci i wnuków postanowiła zabarykadować szosę i nie przepuszczać nikogo do dółki władze stanu Massachusetts nie zaplaca jej odszkodowania za tereny, które zajęte pod szosę przebiegającą przez jej farmę.



ORKOWSKIE Zakłady Przemysłu Bawełnianego posiadają jedną z „najmłodszych” i jednocześnie najnowocześniejszych wykańczalni białych tkanin bawełnianych. Wykańczalnia orkowska nastawiona przede wszystkim na produkcję tkanin białonych pościelowych i bieliznianych, przyczynia się do coraz lepszego zaopatrzenia rynku w te wyroby. Na zdjęciu: Przeglądalnina. CAF — fot. Szarfharc



Na marginesie Zeszytów Filozoficznych Lenina

# Przeciwno dogmatom i schematom

**N**ie będzie to recenzja książki. Pokażmy tom Zeszytów Filozoficznych Lenina, wydany w roku bieżącym po raz pierwszy w tłumaczeniu polskim, zasługującą na szerszą ocenę ze strony naszych teoretyków. Chciałabym tutaj poruszyć kilka zagadnień tylko marginesowo, podzielić się refleksjami, jakie nasuwają się przy czytaniu tego niezwykle oryginalnego dzieła.

Oryginalność tej książki, liczącej 480 stron, polega na tym, że jest ona zbiorem konceptów, notatek i uwag, jakie Lenin robił przy czytaniu dzieł filozoficznych. Mamy przed sobą jakby rozległy wiersz twórczy, przy którym Lenin nagromadził ogromny materiał historyczno-filozoficzny, analizując go wnikliwie, odrzucając z niego wszystko, co przestarzałe i wsteczne, przyswajając zaś sobie wszystko, co wartościowe i postępowe.

Za pomocą cytów z dzieł różnych autorów i zwięzłych uwag, Lenin polemizuje z różnymi kierunkami filozoficznymi, wykazuje, co w nich fałszywe, podkreśla, co prawdziwe i słuszne. Stał się on w ten sposób wielką konfrontacją twórczej myśli ludzkiej poczynając od starożytnych filozofów, jak Arystoteles, Demokryt, Heraklit, Epikur i in. A więc — u przodków myśli marksistowskiej. Widzimy jak rozdzia się ona ze ścierania się poglądów, z rywalizacji różnych koncepcji światopoglądowych i przekształcała się stopniowo w samodzielny system filozoficzny. Ale system ten zamknięty w sobie, lecz odwrotnie, nieustannie wzbogacający się nowymi elementami. Pograżając się w tej niezwyklej lekturze, czujemy wprost namacalnie, że marksizm-leninizm jest kontynuacją wszelkiej myśli postępowej, kontynuacją i dalszym procesem rozwojowym.

Czyż to nie znana prawda? — powie może ktoś. Owszem, znana to prawda, ale dzisiaj musimy ją na nowo odkryć. I może dlatego wniosek ten nasuwa się nieodparcie, gdy się czyta Zeszyty Filozoficzne Lenina.

W minionym okresie poszło w zapomnienie wiele zasadniczych założeń światopoglądu marksistowskiego. Oddaliśmy się poniekąd od prawdziwej treści marksizmu — leninizmu. Kompleks zwiaków, które przywykliśmy określać wspólną nazwą „kultu jednostki”, uczynili spustoszenia nie tylko w naszej gospodarce, ale i w naszych umysłach. W

ciągu 12 lat przeżywało się rokrocznie jak katechizm „Krótki kurs historii WKP (b)”. Rzadko posługiwano się podstawowymi dziełami Marksa-Engelsa-Lenina, a jeszcze rzadziej — pracami poprzedników socjalizmu naukowego. A jeśli już sięgano do dzieł klasyków marksizmu-leninizmu, to rozdział między ich nauką a rzeczywistością był tak uderzający, iż utrudniał zrozumienie istotnej treści tej nauki. Zrodziło się mechaniczne i dogmatyczne pojmowanie nauki marksistowskiej. Pokolenie powojennych komunistów formowało się ideologicznie według dogmatów i szablonów, według ustalonej raz na zawsze schematów, które nie tylko uczyły myśleć mechanicznie, ale i zaważyły nieźmiernie widnokrąg myśli ludzkiej.

Powiedział mi kiedyś we Francji znany profesor nauk społecznych, człowiek mądry i uczciwy: „Zarzucać komunizm jedną tylko rzeczą, a mianowicie to, że myśla, iż historia ludzkości zaczyna się od Rewolucji Październikowej. Skreślają z ubiegłych okresów historycznych nawet momenty rewolucyjne”. Zaprzestawałam. Udowodniłam, opierając się na faktach, że jego opinia jest niezgodna z prawdą. Twierdziłam, że w kołach szkolenia politycznego i w szkołach partyjnych mówi się o powstaniu Spartakusa, i o ruchach chłopskich i o angielskich i francuskich socjalistach — utopistach. Czy mogłabym dziś udowodnić nieprawdziwość twierdzenia mego rozmówcy? Czy nie musiałabym czcigodnemu profesorowi przyznać racji?

Co bowiem wie nasza młodzież, nawet młodzież studująca, o takich angielskich ekonomistach jak Smith i Ricardo, o Helwecjuszu i Diderocie, o Feuerbachu czy Heglu? A przecież wiadomo, że Marks i Engels tworząc socjalizm naukowy opierali się na trzech fundamentach: na angielskiej ekonomii politycznej, na francuskim materializmie XVIII wieku i na filozofii niemieckiej.

Czytając Zeszyty Filozoficzne Lenina, dostrzegamy niemal na każdym kroku tę ciągłość rozwojową myśli filozoficznej, „związek nieskończonego postępu”. Do marksizmu Lenin wniósł wielki wkład, ale nie zapisał ostatejnie jego karty. Warto, wydaje mi się, przypomnieć dziś o tych rzeczach znanych, albowiem w ciągu minionego okresu w dużym stopniu zatraciliśmy poczucie ciągłości postępowej twórczej myśli.

A oto inne ważne zagadnienia następujące się przy czytaniu Zeszytów Filozoficz-

nych. Zastanawiamy się ostatnio nad możliwościami współistnienia lub, jeśli kto woli, rywalizacji różnych koncepcji światopoglądowych, kierunków artystycznych i naukowych.

W niedalekiej jeszcze przeszłości sprawa ta została u nas rozstrzygnięta, rozstrzygnięta w sposób absolutny, kategoryczny i, jak się okazało, nie bez dużej szkody dla naszego życia. Dzieliłiśmy wszystko na białe i czarne. Przekreślaliśmy wszystko, co nie było ujęciem marksistowskim lub nie było stuprocentowo ujęte po marksistowsku. Ustalając ścisłą linię podziału, wyrzekliśmy się wieloletniej sztuki oraz wielu cennych doświadczeń naukowych, dokonanych przez ludzi inaczej myślących niż my.

— A więc, nie ma linii podziału? — spyta może ktoś z niepokojem.

— Jest, oczywiście, linia podziału między marksizmem i idealizmem. Lecz po pierwsze, ktoś zaryzykuje twierdzenie, że marksizm już odkrył wszystkie prawdy? Jest on przecież nauką żywą, twórczą, bezustannie rozwijającą się i wzbogacającą nowymi doświadczeniami. Po drugie, również idealizm nie jest wyciosany z jednej bryły. Omawiając wykładki Hegla z historii filozofii, Lenin zaznacza, że „mądry idealizm bliższy jest mądremu materializmowi niż głupi materializm”. Klasyki marksizmu nieustannie walczyli przeciwko głupemu, wulgarnemu materializmowi. Jednocześnie przejmowali wszystko, co dobre i mądre z prac idealistów. Mówiąc o tym jak Marks czerpał z filozofii Hegla, Lenin stwierdza: „...wziął u Hegla wszystko, co wartościowe i postąpił je naprzód”. A gdy mówi o Arystotelesie, zaznacza, że „klechostwo zabiło w Arystotelesie to, co żywe, a uwieczniło to, co martwe”.

Klasyki marksizmu, uważając idealizm w całości za fałszywy światopogląd, widzieli w nim jednocześnie dorobek myśli ludzkiej, dorobek wielu tysięcy lat, którego nie wolno przekreślić. Zdali sobie z tego sprawę nasi przodkowie, którzy ostatnio proklamowali swobodny rozwój wszelkiej myśli filozoficznej, wszelkich stylów sztuki oraz kierunków naukowych. Rozumieją oni, że ludzka myśl może się rozwijać tylko w atmosferze tolerancji i swobodnej dyskusji.

Nie znaczy to bynajmniej, że jesteśmy za swobodą głuszenia wszelkich absolutnie poglądów. Jeśli np. ktoś będzie uprawiał propagandę wojenną, jeśli będzie głosił idee

wsteczne i antyhumanitarne lub zechce zatruchać umysły i serca naszej młodzieży: dzieci jadłem szowinizmu i rasizmu, wtedy, rzecz jasna, nie będzie już mowy o tolerancji ani o swobodzie ścierania się poglądów. Takie poglądy muszą być jak najostrej potępione, i to nie tylko jako sprzeczne z ideologią marksistowską, lecz również jako niebezpieczne dla społeczeństwa.

Ale swoboda głoszenia nie-marksistowskich poglądów, jeśli tylko nie są one wymierzone przeciwko człowiekowi, jeśli nie są głoszone ze szkoda dla postępu, w naszym nie może zagrazić marksizmowi. Wręcz odwrotnie, swobodne ścieranie się poglądów może tylko wyjść na korzyść marksizmu. Czytając Zeszyty Filozoficzne Lenina, nabiera się właśnie przekonania, że najgroźniejszym niebezpieczeństwem dla światopoglądu marksistowskiego jest dogmatyzm, schematyzm i skostniałość, które panowały u nas w minionym okresie.

A czy niebezpieczeństwo to już znikło? Walcząc przeciwko dogmatom i schematom w słownym minionego okresu, musimy się jednocześnie strzec, by nie tworzyć nowych. Bo zwrócić uwagę — jak schematycznie zaczynamy już one rować polećcem „kultu jednostki”. Powtarzamy te słowa do znudzenia, chcąc wytłumaczyć w ten sposób wszystkie nasze błędy i trudności. A przecież jako marksisci powinniśmy rozumieć, że tragiczne wypaczenie jakie miały u nas miejsce, mają znacznie głębsze korzenie.

Albo weźmy inny przykład: powtarzamy bezustannie w prasie, na zebraniach, przy każdej okazji, że powinniśmy wrócić do leninowskich norm życia. Ale co to właściwie znaczy? Czy chodzi tu tylko o centralizm demokratyczny? A może o krytykę i samokrytykę? Czyż nie powinniśmy rozumieć powrotu do norm leninowskich jako walki o demokratyzację naszego życia, o podniesienie godności człowieka — jako walki z wszelkim złem, jakie u nas narosło?

Jeśli się nie wyjaśnia, nie dogłębia, a przede wszystkim nie realizuje hasła, które rzucamy; jeśli między nauką marksistowską a rzeczywistością wytworzą się rozdziały — to wtedy przestaje ona być nauką żywą, staje się znów zbiorem utartych formulek.

Tego właśnie powinniśmy się jak najbardziej strzec. A wówczas wyzwolimy marksizm z dogmatyzmu i przywrócimy mu treść humanitarną. Jego treść prawdziwą. Zrozumieć to pomagają nam właśnie Zeszyty Filozoficzne Lenina.

L. GRONOWSKA

# W hołdzie ADAMOWI MICKIEWICZOWI

Niecodzienna uroczystość od była się w ub. niedzielę w niewielkiej, nadszańkiej wsi, Rzeczy Okragłej w powiecie tarnobrzesckim. W obecności kilkuset mieszkańców pobliskich wsi; przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Rzeszowie, Prezydium Pow. Rady Narodowej i Komitetu Powiatowego PZPR w Tarnobrzegu — dokonano tu odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza. Pomnik wzniesli własnymi siłami chłopcy Rzeczy Okragłej, uzyskując potrzebne nań fundusze z zabaw i innych imprez rozrywkowych.

Twórcą pomnika jest utalentowany samouk — artysta, Józef Kuczman. On to wystąpił z inicjatywą budowy pomnika poety w czasie obchodów Roku Mickiewiczowskiego latem 1955 r. Dla realizacji tego czynu potrafił pozyskać młodzież i starszych mieszkańców

kretarz Prez. GRN Rzeczy Długiej oraz Stefan Kochan.

Mickiewicz Kuczmana uzyskał pochlebną opinię specjalnej komisji Krakowskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków. Komisja w składzie: Józef Wajda, Ed-



W przeddzień uroczystego odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza we wsi Tarnobrzec Okragla w pow. tarnobrzesckim, twórca pomnika, utalentowany artysta-samouk, Józef Kuczman dokonuje ostatnich retuszy.



Twórcą pomnika Józef Kuczman przemawia w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika.



W niedzielę 16 września tłumy mieszkańców Rzeczy Okragłej i okolicznych wsi przybyły na niezwykle uroczystość odsłonięcia pomnika genialnego Polaka.

niedużej (80 domów) wsi Rzeczy Okragla. Pokonując rozliczne trudności jak niedostatek środków finansowych, brak cementu, gipsu itp. — Józef Kuczman doprowadził wraz z 24-osobowym komitetem budowy pomnika, podjęte dzieło do końca. Spośród członków komitetu budowy pomnika szczególnie wyróżnił się: Józef Pamula, radny PRN, Franciszek Mazur, Ryszard Debiński i Marcin Wermiński, Michał Pamula — se-

Na uroczystości odsłonięcia złożyły się recytacje utworów Mickiewicza oraz pieśni i tańce w wykonaniu uczniów miejscowej szkoły podstawowej i zespołu artystycznych z Tarnobrzega.

Mickiewiczowski czyn chłopów rzeszyczych jest głębokim hołdem, złożonym genialnemu poecie przez czytelników, dla których pisał.

Tekst i zdjęcia: ZBIGNIEW WAWSZCZAK

17 bm. odbyła się w Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa narada w sprawie szkolenia rolniczego. Na naradę przybyli przodujący lektorzy z powiatów, chłopcy prowadzący samokształcenie, prezesi powiatowych zarządów ZSCH i agronomowie powiatowi.

W wygłoszonym referacie Wójcik wskazał na niedostateczny jeszcze poziom szkolenia w naszym województwie. W wielu powiatach przeważają stare metody uprawy roli co jest winą nie tylko miejscowych POM i GOM, ale i słabej pracy aktywów terenowych. Prelegenci często nie przybywają na zapowiadane wykłady. W zarządach ZSCH i PRZ więcej się mówi o szkoleniu niż faktycznie robi. W tych warunkach konieczne jest jak najciszej realizowanie hasła — „Fachowcy bliżej produkcji”.

Błędem byłoby oczywiście twierdzić, że w pracy szkoleniowej nie mamy sukcesów. Świadczy o tym poważna rola szkolenia w promogowaniu uprawy kukurydzy (10 tys. ha w br. wobec 1.200 ha w 1954 r.). Dużą rolę odegrało również szkolenie z za-

kresu hodowli zwierząt futerkowych. Na przykład w powiecie łancuckim już w 300 gospodarstwach hoduje się nutrie, podczas gdy przed trzema laty na tym terenie był tylko jeden hodowca. Do najważniejszych błędów popełnionych w szkoleniu należy przede wszystkim nieuwzględnienie wiązania teorii z praktyką. Poruszał to zagadnienie referent i wielu dyskusyjantów. I tak Władysław Drag agronom powiatowy PZR Rzeszów wskazywał na konieczność stosowania doświadczeń lanowych przy rezygnacji z dotychczasowych pofetek doświadczalnych. Chodzi o to, aby chłopcy przekonali się o skuteczności nowych metod nie na polatkach, lecz w warunkach zbliżonych do panujących w przeciwnym gospodarstwie. Nie oznacza to oczywiście całkowitej rezygnacji z doświadczeń, lecz przekształcenie ich, że nawet w tych samych warunkach jakie ma on sam, przy użyciu tej samej ilości nawozów

sztucznych można osiągnąć wyższe plony.

## PRZED WSZYSTKIM SPECJALISTA

Pod adresem WZR i ZSCH skierowano szereg postulatów

# Wnioski, które uczą...

tów mających na celu podniesienie poziomu samokształcenia i szkolenia. M. in. zebrani wysunęli wnioski, aby o tematyce pogadank decydowali sami chłopcy a nie instancje nadrzędne. Wskazywano również na możliwość przejścia w wielu wsiach z dotychczasowego szkolenia na specjalistyczne wyżej postawione pod względem poziomu kursy.

Wypłynął przy tym jeden z najważniejszych problemów zebrania, a mianowicie konieczność doskonalenia i dokształcania samych lektorów. Zbyt częste były wypadki, gdy prelegent nie umiał odpowiedzieć na zadane pytania. Nie więc dziwne, że chłopcy przekonawszy się o ograniczonym zasobie jego wiedzy, nie mieli do niego za-

ufania. Można tego uniknąć jedynie przez solidne przygotowanie się lektorów do pracy, przez pogłębienie swojej wiedzy.

Nie jest rzeczą najwłaźniejszą, aby prelegent umiał dobrze się wysłowić, lecz aby miał duży zasób solidnej, fachowej wiedzy rolniczej.

Przy tym wszystkim konieczna jest zmiana dotychczasowych metod pracy. Nie rzadko zdarzało się, że do jednej wsi przyjeżdżał na każdą pogadankę inny lektor. Zamiast tak częstych zmian, lepiej byłoby, aby obowiązywał wybrany gromady tylko jeden lektor. Wówczas słuchacze i lektorzy mogą wzajemnie się poznać, zyskać zaufanie do wygłoszonych przez siebie słów.

## JUZ JESIEN

Poważnym zagadnieniem wpływającym bezpośrednio na samokształcenie i szkolenie jest nieskłonność władz powiatowych i wojewódzkich. Nierzadko zdarzało się,

że chłopom okazującym chęć uprawy kukurydzy obiecano pomoc materiałową niezbędną do budowy silosów. Chłopcy siali kukurydzę, dopominali się o materiały i najczęściej nie otrzymywali ich. Tak było w roku ubiegłym, tak jest i w bieżącym roku.

Przyszła już jesień, kukurydza dojrzała, czas myśleć o silosowaniu, a tu tymczasem silosów „ani widu ani słychu”. Chłopcy kłną, kukurydza schnie w polu lub psuje się ścieła, a realizacji obietnic nie widać.

Mówilo o tym wielu dyskusyjantów. Mówili o środkach zastępczych, o próbach budowania silosów na wzór stert kompostowych, o słusznym niezadowolaniu „wystawionych do wstępu” chłopów.

Niewiadomo, czy uda się w tym roku jeszcze naprawić wyniki z tego zła. Trzeba już jednak myśleć o przyszłości, o tym, aby nie rzucać słów bez pokrycia w faktach.

Pomoc lektorom można okazać nie tylko premiami i wyróżnieniami, ale właśnie w ten sposób. Przez realną pomoc okazaną chłopom, w zwiększonych dostawach materiałów.

W. K.

# Notatnik GOSPODARCY

## NOWY PROTOTYP ELEKTROMETRU POLSKIEJ PRODUKCJI

Z inicjatyw Instytutu Badań Jadrowych PAN inż. M. Wiraszko i T. Garliński, pracownicy Konstrakcyjno - Prototypowej Spółdzielni Pracy „Elektromatka”, opracowali prototyp elektrometru — specjalnego aparatu, służącego do wykrywania cząstek radioaktywnych. Elektrometr jest więc urządzeniem służącym w zasadzie do tych samych celów co licznik Licznik Geigera-Müllera, do którego produkcyjnie jeszcze w bieżącym roku przystąpią Zakłady inż. Róży Luksenburg, służą jednak jedynie do stwierdzania obecności cząstek radioaktywnych.

Elektrometr natomiast oprócz tego wykazuje ilość promieni i wielkość ładunku promieniotwórczego. Przy pomocy tego urządzenia ludzie zatrudnieni w sferze działań przemieniotwórczych ciał, będą mogli zbadać ilość i intensywność napromienienia.

# Kilka słów o wyższej uczelni technicznej w Rzeszowie

Przed dwoma laty na łamach „Nowin Rzeszowskich” toczyła się dyskusja na temat konieczności powołania do życia wyższej uczelni na terenie miasta rzeszowskiego. W dyskusji tej jedni wypowiadali się za potrzebą otwarcia uczelni o charakterze rolniczym, inni byli zdania, że województwu rzeszowskiemu potrzebna jest uczelnia przygotowująca kadry pedagogiczne. Nie wspomniano wówczas o potrzebie wyższej uczelni technicznej, chociaż załączek takiej uczelni już istniał i rozwijał się. Uczelnią tą była Wieczorowa Szkoła Inżynierska — Wydział Mechaniczny w Rzeszowie, powołana do życia z inicjatywą NOT w 1951 r. Jej organizatorem i pierwszym dziekanem był mgr inż. Bogdan Marzęcki.

Początkowo rzeszowska WSI zajmowała skromne pomieszczenie w Technikum Mechanicznym przy ul. Obrońców Stalingradu 170, a po 2 latach istnienia została przeniesiona do budynku Szkoły Podstawowej przy ul. Piłsudskiego. Rola sublokatora tej czy innej szkoły nie sprzyjała rozwojowi WSI. Brak odpowiednich pomieszczeń, stojących do wyłącznej dyspozycji uczelni, uniemożliwiał zorganizowanie własnych laboratoriów, stała na przeszkodzie wyposażeniu sal w taki sprzęt jak rzutniki, ekrany itp. W takich warunkach pracowała rzeszowska WSI.

Dostęp do naszej uczelni mieli zapewniony w pierwszym rzędzie pracownicy zakładów przemysłowych, jak WSK, wyróżniający się racjonalizatorskimi pomysłami, przodkami pracy zawodowej i społecznej. Po pracy codziennie przez 5-6 godzin słuchali wykładów, odrabiali przewidziane programem ćwiczenia seminaryjne, wykonywali projekty, odrabiali ćwiczenia laboratoryjne. Wobec braku własnych laboratoriów wykorzystywano fabryczne.

W ubiegłym roku odbył się w naszej uczelni pierwszy egzamin dyplomowy, do którego przystąpiło 24 kandydatów

Wszyscy kandydaci zdali egzamin dyplomowy, w tym kilku z postępowaniem bardzo dobrym, wielu z postępowaniem dobrym, a tylko nieliczni z postępowaniem słabym. Absolwenci wykazali przy egzaminie dyplomowym dobrą znajomość problemów technicznych, a prace dyplomowe wykonali wzorowo.

W lipcu br. odbył się drugi egzamin dyplomowy. Rzeszowska uczelnia dała przemysłowi dalszych 24 inżynierów o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Pod koniec 1955 roku rzeszowska Wieczorowa Szkoła Inżynierska została włączona do Politechniki Krakowskiej jako Studium Wieczorowe. Wydział Mechaniczny w Rzeszowie. Uczelnia nasza otrzymała odrębny budynek na Osiedlu (były Dom Młodego Robotnika). Wprawdzie wewnętrzny układ budynku nie jest dostosowany do potrzeb nauczania, jednak sam fakt, że uczelnia ma do swej wyłącznej dyspozycji szereg sal, umożliwił właściwy jej rozwój, w pierwszym rzędzie umożliwił zorganizowanie laboratoriów.

W wyposażeniu laboratoriów uczelnia natrafiła na poważne trudności finansowe gdyż kredyty uzyskane na 1956 r. były podobnie jak w innych Wydziałach Politechniki Krakowskiej bardzo szczupłe. W ramach tych kredytów udało się wyposażyć laboratorium chemiczne i krawalnicze. I tu przysłała z pomocą dyrekcja WSK, która wyposażyła prawie kompletnie laboratorium pomiarów warsztatowych oraz przekazała kolekcję cennych pomocy warsztatowych. W ślad za WSK w Rzeszowie z pomocą przysłała dyrekcja WSK w Mielcu, która w najbliższym czasie przekaże szereg cennych aparatów i przyrządów. W wyposażeniu dalszych pracowni kierownictwo studium oczekuje pomocy od innych zakładów przemysłowych naszego województwa.

Warto dodać, że studenci III i IV roku, a w szczególności: Henryk Pekaż, Alojzy Świątek, Franciszek Książek, Mieczysław Wróbel, Roman Jabłoński

Wszyscy kandydaci zdali egzamin dyplomowy, w tym kilku z postępowaniem bardzo dobrym, wielu z postępowaniem dobrym, a tylko nieliczni z postępowaniem słabym. Absolwenci wykazali przy egzaminie dyplomowym dobrą znajomość problemów technicznych, a prace dyplomowe wykonali wzorowo.

W lipcu br. odbył się drugi egzamin dyplomowy. Rzeszowska uczelnia dała przemysłowi dalszych 24 inżynierów o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Pod koniec 1955 roku rzeszowska Wieczorowa Szkoła Inżynierska została włączona do Politechniki Krakowskiej jako Studium Wieczorowe. Wydział Mechaniczny w Rzeszowie. Uczelnia nasza otrzymała odrębny budynek na Osiedlu (były Dom Młodego Robotnika). Wprawdzie wewnętrzny układ budynku nie jest dostosowany do potrzeb nauczania, jednak sam fakt, że uczelnia ma do swej wyłącznej dyspozycji szereg sal, umożliwił właściwy jej rozwój, w pierwszym rzędzie umożliwił zorganizowanie laboratoriów.

## Ze Złotu Turystów w CSR

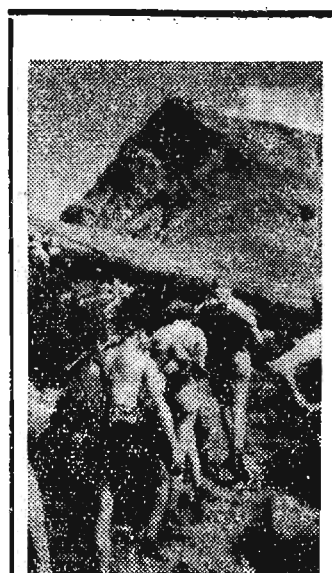
# ...pięć tysięcy przyjaciół

Wspaniałe, jakich dostarczył sześć dniowy pobyt na II Ogólnopolskim Zlocie Turystów w Podbancku, szybko się nie zapomni. Przybył na Złot pięćdziesiątka braci turystycznych z udziałem delegacji zagranicznych: polskiej, niemieckiej, węgierskiej, rumuńskiej, bułgarskiej, austriackiej i francuskiej, przysłał jeden z wspaniałych wędrowców piękna słowackiej krainy — gór, przeszłości historycznej, obyczajów, nawiązania kontaktów, wymiany doświadczeń i adresów, jedyną tysię przyjaciół.

Gdzie można się lepiej poznać i zaprzyjaźnić jak nie w grupie obozowej, na wspólnym bawku, czy przy ognisku albo na wędrowce. Takim właśnie okazją dostarczył Złot w Podbancku.

Podbanckie nie jest dużym miastem, nie jest nim wcale a mimo to nazwa ta jest bliska i znana w całej Czechosłowacji i nie tylko tam. Podbanckie jest po prostu ośrodkiem turystyki. Tutaj zbiegają się wszystkie drogi. Miejscowość ta jest bramą do pięknej krainy słowackich gór.

Jeden z moich czeskich przyjaciół Mirko Hlavacek, powiedział o Podbancku, że miejscowość ta to skarbnica turystyczny kielinot. Sama nazwa Podbanckie zachowała się z czasów kiedy pod Krywanem wydobywano żłoto. Kopalnie takie nazywa się „benie”. Dolina Podbancka przetrwała jedna z najpiękniejszych rzek Czechosłowacji — Beka. Nad tą pełną uroku wesołą górską rzeką zamieszkuje się miejscami w jeden wielki wodospad, powstało duże miasto, pełne willeńców, domków turystycz-



Wspinnaczka na wysoki szczyt — Krywań



Minister Adamik podczas uroczystości na Krywanlu opowiedział uczestnikom Złotu o walkach partyzantów słowackich w roku 1944.

tutaj do czynienia z normalną dzielnicą handlową w wielkim mieście to niemniej zaprzeć się można we wszystkie artykuły. W stoiskach spożywczych, gdzie odbywa się konsumpcja, na miejscu szybko można otrzymać parówkę z musztardą podaną na małej tekturowej tacy i pół czarnej — parzonej po turecku — kawy. Jest to wyśmienity przysmak na Zlocie. Wielkim popitem cieszą się także melony. Spoczywa się ich tu bardzo dużo. Obok stoisk specjalnie przeznaczonych do sprzedaży tych owoców, co chwile składano nowe stopy melonów.

Uczestnicy Złotu spędzali dni na wycieczkach i imprezach, wieczory na spotkaniach przy ognisku. Od pierwszego dnia poszła w ruch wymiana polegająca na wzajemnym odwieczaniu się delegacji krajowych czechosłowackich i zagranicznych. Turysty z Polski byli częstymi gośćmi Czechosłowaków. Uczestniczyli w przyjęciach, podczas których zaskarbili sobie dość bogatą wiedzę o życiu CSRa organizacji turystycznej, tradycjach kulturalnych i innych zdołkach. Przyjaciele czechosłowaccy chętnie i dużo mówili o swoim kraju.

Jarmilka Szwagrocka mieszka z mężem w Pradze. Jest dziennikarką, pracuje w czasopiśmie „Czechosłowacki Sport”. W pierwszy dzień naszego poznania na konferencji prasowej zainteresowała nas spływem kajakowym. Jest to jedna z ulubionych dziedzin sportu Jarmilki, o której nie tylko pisze ale sama ją chętnie uprawia. Nie ma rzeki w Czechosłowacji, po której nie pływaby kajakiem. W programie imprez zlotowych, a było ich bardzo wiele, kulturalnych i sportowych, mieścił się także spływ wodami Beki na trudnej 250-metrowej trasie. Był to raczej pokaz

kie. Niesłychaną popularnością cieszą się one w Czechosłowacji. Czesi i Słowacy patrzą na nich bardziej emocjonalnie, aniżeli my piłką nożną. Zawody jeździeckie, jakie odbyły się w czasie Złotu, sprowadziły dziesiątki fotoreporterów z różnych pism.

Za dużo rozpisałem się o sportowych imprezach, a tu tyle jeszcze do powiedzenia pozostało o innych atrakcjach Złotu. Otóż program kulturalnych imprez: festiwal filmów, biesiady, a nadto wspaniałe wyprawy do Jaskiń Demanowskich i wspinaczka na szczyt Krywań, czy wreszcie ostatni dzień festiwalu, który sypnął niespodziankami jak z regu obfitości. Jaskinie Demanowskie, które zwiedziła delegacja polska, leżą w pobliżu Lipowskiego Mikuláša. Słanowią one nie tylko osobliwość na Słowaczczyźnie, ale w całej Europie.

To świat podziemny pełen ogromnych grot stalaktytowych, pięknych, że dla nich tylko warto przedsięwziąć wyjazd do Czechosłowacji. Jaskinie Demanowskie zostały nieuprzednio jeszcze zbadane, iakolwiek są przedmiotem zainteresowań najwybitniejszych znawców tego podziemnego świata. Do jaskiń prowadziła zbudowana specjalnie w tym celu szosa samochodowa. Szosa dochodzi do wnętrza Doliny Demanowej pod samą jaskinię. Znajdują się tu hotele i restauracje oraz bazyzy z namiotami. Do wejścia jaskini wiedzie spacerowa ścieżka w zakopy. Wchodzi się przez hall budynku hotelowego i wykonywa wysoko w stoku długi taras. Wewnątrz jaskinie oświetlane są elektrycznie i wyłożone betonowymi chodnikami, którymi przejść można 8 km.

Jaskinie Demanowskie zawdzięczają swoje istnienie działalności wód podziemnego potoku Luczanki, które spływając z różnych poziomów tworzą pięć wiet. W podziemnych czełusciach gromię huczno woda. Dzięki wspaniałym utworom stalaktytowym, naciekom i wkwitcom wapniowym o najfantastyczniejszych formach, nawiązując do nich niekiedy. Wnętrze jaskiń mienią się jaskrawymi barwami: czerwona, żółta, czarna. Znajdują się tu jakby skrzemieniałe wodospady i liczne komory.

Pożyteczną lekcją na Zlocie było dziewięć zorganizowanych wystaw traktujących o dorobku różnych dziedzin turystyki. M. in. przedstawiła swoje osiągnięcia Polska i Rumunia. Wystawa rumuńska zebrała przeważnie fotografie o dużym formacie, charakteryzujące krajobraz poszczególnych połaci tego kraju. Wiele można z nich wyczytać i jeśli znajomość języka rumuńskiego nie dopisuje w rozmowie z organizatorami wystawy, doskonale można to uzupełnić studiami nad wystawionymi sugestywnymi fotografiami pejzaży rumuńskich.

Ostatni dzień Złotu w Podbancku poświęcony był wyprawie na Krywań, gdzie odbyła się kulminacyjna uroczystość. II Ogólnopolski Złot Turystów w CSR zbiegł się bowiem z XII rocznicą Powstania Narodowego Słowacji. Na Krywań, gdzie zgromadzili się wszyscy uczestnicy Złotu, przybył także jeden z ministrów czechosłowackich — Adamik, pozdrawiając delegatów zagranicznych. On to opowiedział historię Powstania Narodowego. Góry Słowackie, które przemierzali uczestnicy Złotu, wtedy, w roku 1944 były schronieniem i miejscem działań partyzantów słowackich, współpracujących z partyzantami radzieckimi. Tutaj stoczono niejedną bitwę z niemieckim faszystem. Stąd partyzanci robili wypady. Czas zatarł już ślady stóp partyzantów, stoczonych bitew. Pozostały nieduże tablice pamiątkowe: w tym miejscu stoczył walkę oddział... tu plegli partyzanci...

Na Krywanlu na zakończenie Złotu rozległ się majestatycznie hymn słowacki. Uczestnicy Złotu pozdrawiali stąd całą Czechosłowację manifestowali wesołobracie między narodami. Tak więc Krywań w Słowacji stał się historycznym symbolem i pomnikiem XII rocznicę Powstania Narodowego Słowacji.

Wieczorem w wielkim amfiteatrze w Podbancku przy świetle ogromnych reflektorów i płonących ognisk, gospodarze Złotu Czesi i Słowacy zaprezentowali Polakom, Niemcom i Francuzom, Węgom, Rumunom i Bułgarom swe zespoły teatralne i śpiewacze. Słowacki Teatr Wojskowy wystawił sztukę o Janosiku, legendarnej już dźś postaci. Wystawiający ją artyści wkładali w wykonanie sztuki cały swój zapł i serce. Janosik bowiem żyje wśród ludu słowackiego. Jego piękna postać odwarzaia artystów. Boci wleżał pisać o nim nowe wiersze, a cały lud słowacki śpiewa pieśni.

Słowacy bardzo pielęgnują swoje tradycje. Bogaty jest tu folklor ludowy. Co roku odbywa się festiwal, a błąd w nich udział obok najmłodszych, artyści ludowi w wieku przekraczającym 70 lat. — Wieczór w Podbancku na zakończenie Złotu wywarł na niejednym uczestniku niezatarte wrażenie.

W dole w Podbancku występowały zespoły artystyczne. Wspólnie śpiewaliśmy polską „Kukułeczkę” i czeską piosenkę „Tancuj, tancuj...”, a w tym czasie na szczycie Krywańa płonął ogień — znak II Ogólnopolskiego Złotu Turystów CSR.

Pieczolowicie schowajcie o trzymanym na Zlocie „Wspominkowy list”, który zawiera adresy i fotografie przyjaciół. Któż zdąży zapamiętać i zapisać pięć tysięcy adresów... ..A jednak.

W. JAWCZAK

## Jarosław otrzyma nową zajezdnię samochodową

W dniu 22 bni Jarosławskiej ekspozytura PKS zostanie przekazana do użytku nowa zajezdnia.

Zajezdnia ta mieszcząca się przy ul. Przemysłowej 6 wyposażona jest we wszelkie urządzenia pozwalające na utrzymanie w należytym stanie technicznym taboru samochodowego i na wykonywanie wszelkich prac w dobrych warunkach sanitarnych.

Prócz urządzeń wodno-kanalizacyjnych ułatwiających pracę na linii obsługi codziennej, zajezdnia posiada nowoczesną zmywalnię oraz elektryczne dystrybutory paliwowe, ułatwiające tankowanie pojazdów. Istnieją także odpowiednie warunki dla parkowania samochodów. Plac, na którym będą

parkować samochody jest skanalizowany i posiada twardą nawierzchnię.

Również prace związane z konserwacją samochodów nie napotykają trudności w okresie zimy, bowiem zajezdnia posiada centralne ogrzewanie, wentylację i inne. Dla wygody robotników załusztowano natryski z ciepłą wodą.

Nowowbudowana zajezdnia w miarę zwiększania się taboru samochodowego, będzie poszerzana i dalej rozbudowywana. Ewentualne poszerzenie tej inwestycji przewidziane jest w chwili zorganizowania na terenie działania ekspozytury dwu oddziałów terenowych, a to: w Lubaczowie i Przeworsku. (t)

## Z ukosa Ubieszynski jubileusz

Niecodzienny jubileusz bę dzie obchodzony w najbliższym czasie w Ubieszynie pow. Przeworsk. Oj blisko 10 lat trwają targi o... stos belek, o zwykły stos na w pół już zginiły belek.

W niedługim czasie po za kończeniu wojny spółdzielnia jednostkowa postanowiła wybudować dom na siedzibę zarządu. Zakupiono plac pod budowę, wzięto no gotowe do budowy belki, rozpoczęto stawianie fundamentów. Spółdzielnię jednak i jej majątek przejęła wskutek reorganizacji spółdzielczości wiejskiej GS.

Od tej chwili rozgorzała walka. Prezydium GRN Tryńcza, a obecnie Ubieszyn wielokrotnie prosiło GS o przekazanie lub sprzedaż

„domu w proszku”. GS był jednak nieugięty. „Nasz dom? — Nasz. Możemy z nim zrobić co nam się podoba”. Nie pomagały argumenty, że przecież drzewo gnieje na deszczu, nie pomagaly zapewnienia, że to na dom ludowy i świetlicę. Zmieniały się zarządy GS zmieniały się prezydja.

A drzewo jak to drzewo — leży już dziesiąty rok i niszczeje. Kto tam zresztą o to dba. Wszyscy są zajęci przygotowaniami do jubileuszu. Jak domost nasz specjalny wysłannik na uroczystości X-lecia wystąpił chór mieszany pracowników GS, który odśpiewał pieśń „Sto lat, sto lat, niech gnije, gnije nam!”.

WiK



Na zdjęciu: Nasi czechosłowaccy koledzy — podczas poźegnalnego zdjęcia z delegacją polską.

nych, namłotów, posiadające amfiteatr, restauracje i kawiarnie na wolnym powietrzu. „Taborek” — tak się nazywa po czesku obozowisko, posiadał centralny plac zlotowy.

Stoją tam całe rzedy sklepów w efektownie wykonanych budkach pod zgrabnymi daszkami. Jakkolwiek nie mamy

sztuki utrzymywania się na rwącej kamienistej magistrali górskiej rzeki o bardzo szybkim spadzie wody. Warto było zobaczyć klasyczny pokaz spływu znanych wodniaków czechosłowackich — Mirka Strba i trenera Mirka Novaka.

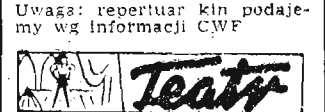
Drugim „konikiem” Szwagrockiej są zawody jeździeckie.



Czwartek 20 września



RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Czackiego 1. Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 35. Pokotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 20. tel. 09. Pokotowie MO tel. 07. Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08. Postół taksówek tel. 11-50.



PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - Ostry dyżur godz. 19.



MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul. 3 Maja czynne od godz. 10 - 15.

Szachowy turniej o nagrodę Domu Kultury W:K Rzeszów



W sobotę 22 b.m. rozegrany zostanie bity kawalczy turniej szachowy o nagrodę Domu Kultury W:K Rzeszów. W turnieju tym mogą uczestniczyć wszyscy szachiści - zrzeszeni i niezrzeszeni. Organizatorem imprezy jest sekcja szachowa przy Domu Kultury. Początek turnieju, który rozegrany zostanie w sali szachowej Domu Kultury - o godz. 17.

Ogłoszenia drobne Nauka

KORESPONDENCYJNE kursy rzemieślnicze przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach: ślusarstwa, tokarstwa, spawalnictwa, wod. kan., kowalstwa, stolarstwa, krawiectwa, fryzjerskiego i elektroinstalatorstwa prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie. Zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia Zaocznego Zakładu w Rzeszowie, ul. Lwowska 27, K-488

Advertisement for 'KAPIELE ZDROJOWE' and 'CIECHOCINSKI' featuring a logo and text about mineral water and health benefits.

O sprawach rzemieślniczych Indywidualny rzemieślnik - ślusarz samochodowy Gustaw Machnicki mówi:

W związku z nową uchwałą Rządu o ulgach i udogodnieniach dla zakładów rzemieślniczych ciekawe jest zdanie rzeszowskiego mechanika Gustawa Machnickiego. Warsztat ślusarsko-samochodowy Gustawa Machnickiego obok spółdzielni „Mechanik” jedyny na terenie Rzeszowa wykonuje nowe instalacje oświetleniowe we wszystkich pojazdach mechanicznych. Przez tego w warsztacie odbywa się ładowanie akumulatorów samochodowych oraz naprawa prądnic i aparatów zapłonowych. Z usług warsztatu korzystają nie tylko prywatni właściciele samochodów ale i instytucje jak np. oddział transportu Prezydium WRN, OZK, WZGS, Rzeszowskie Zakłady Spożywcze, Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego i... nawet konkurencyjna Spółdzielnia Pracy „Mechanik”.

zmian na razie nie widać. Sprawa bodajże najważniejsza, przydział materiałów: - Potrzebuję na kwartał około 150 kg karbidu i 12 butli tlenu. Tymczasem otrzymuję z przydziału Izby Rzemieślniczej jedynie 25 kg karbidu i dwie butle tlenu. Przydział ten nie został obecnie zwiększony. Na pytanie, w jaki sposób układają się obecnie stosunki rzemieślników z urzędem finansowym, odpowiedź pada następująca: - W zasadzie i tu się nic nie zmieniło. Podatki bowiem i domiary są obliczane według dawnych stawek. Dlatego też rzemieślnicy nie spieszą się z przyjmowaniem do pracy nowych uczniów czy czeladników, gdyż nie wiadomo jak będzie wyglądał podatek od sił najemnych. I ostatnie pytanie: - Jakie są poza tym trudności rzemieślników rzeszowskich? - Najgorsza jest sprawa

prowadzenia ksiąg. Ryczałty nie każdemu przysługują, a my, rzemieślnicy nie znamy się dobrze na prowadzeniu ksiąg. Myślę jednak - na zakończenie mówi ob. Machnicki - że gdy wszystko się wyjaśni, uchwała rządu przyniesie nam wiele udogodnień.

Czytelnicy piszą W poradni „D” przyjmuje młoda lekarka B. Kazimierczyk...

...która wiele serca i cierpliwości okazuje swoim pacjentom - pisze w liście do naszej redakcji Czesława Skrzypek, zamieszkała w Rzeszowie przy ul. Chodkiewicza. Codziennie do poradni dla dzieci zdrowych przy ul. Szopena przychodzi wiele matek, pragnących zasięgnąć porady lekarskiej. Dr Barbara Kazimierczyk jest zawsze dla nich uprzejma i cierpliwa. Nie było w tej przychodni wypadku - pisze nasza czytelniczka, by któraś z młodych niedoświadczonych matek wyszła stamtąd niezadowolona z porady. Dlatego za pośrednictwem „Nowin” chciałabym w imieniu własnym i innych korzystających z poradni „D” matek wyrazić słowa wdzięczności i uznanie dzielnej lekarki, a równocześnie zachęcić wszystkie matki, które nie korzystają dotąd z przychodni dla dzieci zdrowych, by pospieszyły tam ze swoimi maleństwami.

KOMUNIKAT

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 19 zawiadamia mieszkańców ulic: Rzeźniczej, Zbyszewskiego, Lwowskiej, Bartosza, Siemiradzkiego, Orzeszkowej, Boczna Orzeszkowej, Śniadeczych, Chmielówki i Bloków Kolejowych - że w dniu 25 września br. w lokalu przy ulicy Lwowskiej 27, odbędzie się zebranie mieszkańców Obwodu, na którym wybrany zostanie nowy Komitet Obwodowy. Po zebraniu wyświetlony zostanie film.

KOMUNIKAT KOMITET POWIATOWY PZPR

w Rzeszowie z a w i a d a m i a, że siedziba KOMITETU POWIATOWEGO PZPR w Rzeszowie została przeniesiona do gmachu KW PZPR w Rzeszowie (wcięcia: od ul. Zeromskiego Nr 5) b. biuro przepustek KW. Numery telefonów: Kancelaria ogólna 11-43, 11-44, wewn. 21. I-szy Sekretarz 13-18. Sekretarz Organizacyjny 17-85. Sekretarz Propagandy 18-31. St. Instruktorzy 25-68. K-490

Pracownicy poszukiwani

KILKUNASTU FACHOWCÓW względnie przeszkolonych w zawodzie RZEŹNICZO-WEDLINIARSKIM przyjma od zaraz Zakłady Mięsne w Rzeszowie. Warunki pracy wg nowych podwyższonych stawek. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadry Zakładów Mięsnych w Rzeszowie, ul. Małgorzaty Fornalskiej Nr 5. K-492

Lokale

ZAMIENIE mieszkanie 1 pokoj z kuchnią, w Gdońsku - Wrzeszczu na fali same w Rzeszowie. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk „9998”. K-470

Sprzedaż

GATER na jedną piłę oraz kierat (nowe) sprzedam. Augustyn Eugeniusz, Dąbrówki 20, pcw. Łańcut. G-374.

MÓWI... „AGENCJA SPECJALNA”

Na biurku dyżurnego oficera Komendy Miasta MO w Rzeszowie zabrzązał alarmowy telefon. - Słucham. - Pogotowie milicyjne - dyżurny oficer podniósł słuchawkę. - Tu agencja specjalna - komunikował ktoś donośnym głosem. Przysłuchując natychmiast do mojej dyspozycji, samochód, bo jak nie to wis, wy... I tutaj następowaly słowa, których ze względu na specyficzną pikanterię nie możemy powtarzać. Nie było żadnej wątpliwości. Jakichż osobnik mówiąc, że nie dotarł do gołębia „władzy” stracił sobie zarty z dyżurnego milicyjanta. Sromotnie jednak pomylił się ów „dowcipnik”. W kilka minut po telefonicznym incydencie pogotowie milicyjne przywiezło go do aresztu. Wystarczyło po prostu z drugiego telefonu zadzwonić na pocztę, dowiedzieć się, który aparat połączony jest w tej chwili z telefonem alarmowym MO '97, podjechać „gazikiem” pod wskazany adres i przybłąć faceta na gorącym uczynku. Jak się okazało tym pomysłem „dowcipnikiem” był Jan Marzur z Pogotowia Nowego.



Na zdjęciu obok: Jan Marzur pozuje do zdjęcia jako „agencja specjalna”.

Rzeszów w obiektywie naszego fotoreportera



Codziennie od wczesnych godzin rannych grupy rzeszowskich podziwają szybkie tempo pracy kopaczki mechanicznej przy ul. Asnyka. Wprost w oczach rośnie głęboki wykop na przyszłe fundamenty pod nowe bloki mieszkalne. Ruchliwa „łyżka” na drugim ramieniu zaczerpuje raz po raz taką ilość ziemi, że wypełnia ją szybko samochód - wywrotkę. Wkrótce rozpocznie się budowa fundamentów. A za rok mieszkańcy podziwiać będą piękne nowe bloki mieszkalne w śródmieściu. Parter natomiast zajmą nowoczesne, obszerne sklepy. Będzie tam także pomieszczenie dla tak długo oczekiwanego Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy. Oby tylko przez cały czas budowy utrzymywano takie tempo prac - jak obecnie, przy robotach ziemnych.

Zguba do odebrania W gmachu Przychodni Lekarskiej przy ul. Obr. Stalingradu któryś z rozragnionych interesantów pozostawił męski płaszcz podgumowany. Odebrać go można w Redakcji „Nowin” - dział miejski.

KURS kosztorysowania w budownictwie prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła - Ośrodek Szkolenia Zaocznego, Warszawa, Podwale 13. Informacje i prospekty listownie po nadesłaniu znaczkami pocztowymi 1,20 zł. K-485

Advertisement for 'KURACJA ZDROJOWA W DOMU' and 'SZLAM CIECHOCINSKI' featuring a logo and text about mineral water and health benefits.

Radio Program II - na fal 367 m

Table with radio program details including time slots and frequencies for various stations like Radio, Program I, and Program II.

TECHNIKA BUDOWLANEGO z praktyką, WYKwalifikowanych MURARZY, BRUKARZY, jednego BLACHARZA oraz większą ilość robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 16, Oddział Budowlany 16/5 Horyniec-Zdrój, pow. Lubaczów, Praca akordowa, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie oraz dodatki rozławkowe wynikające z Uchwały Prez. Rządu Nr 391/53 i strawne dla niewykwalifikowanych 8 zł dziennie, Kwatery i stołówka w miejscu. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych 16 Oddział Budowlany 16/5 w Horyńcu - Zdroju, pow. Lubaczów. K-472

15 MURARZY, 2 STOLARZY, 10 MALARZY, 20 ROBOTNIKÓW oraz 2 ZDUNÓW zatrudni natychmiast Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wieleckiego Zarząd Budowlany w Szczepinie. Praca akordowa, wynagrodzenie wg I strefy płacy oraz dodatki rozławkowe wynikające z uchwały nr 391/53 i strawne. Dla zamiejscowych kwatery robotnicze zapewnione stołówka płatna przez pracownika od 9-12 złotych dziennie. Zgłoszenia: Szczepin, ul. Twardowskiego 1. K-463

NA ZAMÓWIENIA

PLATFORMY I WOZY KONNE (OGUMIONE) po cenach niższych wykonuje Spółdzielnia Pracy Wytwórczo - Usługowa „Środków Transportowych” w Lublinie, ul. Jarosława Dąbrowskiego 11, tel. 27-18 K-471

O wejście do II ligi zapasniczej

Unia Wisłoka - Unia Racibórz 2:6

W niedzielę rozegrany został w Dębicy mecz zapasniczy o wejście do II ligi, w którym Unia z Raciborza pokonała miejscowy zespół Wisłoki.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Raciborza):

Waga musza: Jacek po wyrównanej walce zwyciężył na punkty Wolaka, w kocięcej Witeczek już w drugiej minucie połozył na łopatkę Gabigę, w piórkowej Burzyk w drugiej minucie rzutem przez biodro połozony został na łopatkę przez Budzińskiego, w lekkiej Psota po pięknej walce odniósł zwycięstwo na punkty nad Smetaną, w półśredniej Gomuła (najlepszy zawodnik woj. opolskiego) przegrał po zacietej walce w 7 min. z młodzieżowym zawodnikiem Wisłoki Ciesią, w średniej Karmówka w 4 min odniósł zwycięstwo nad Książkiem, kładąc go na łopatkę, w półciężkiej i ciężkiej zawodnicy Mojer i Musielak zdobyli punkty, w skuteczką braku przeciwników.

Zapasnicza sekcja Unii w Dębicy jest jedyną w województwie i dlatego zasługuje na znacznie lepszą opiekę i większe zainteresowanie. Boryka się ona z różnymi trudnościami, m. in. takim jak uzyskanie stałego miejsca na przeprowadzanie treningów.

15. IX. br. na stadionie w Hannowerze rozegrano spotkanie w piłce nożnej między jedenastką NRF i reprezentacją ZSRR. Zwyciężyli piłkarze ZSRR 2:1. Na zdjęciu: Schröder (NRF) z lewej, walczył o piłkę z Iijnem (ZSRR).



Gwardia — Resovia 0:3 (0:1)

4 min. — Szczerba — 0:1  
55 min. — Brudek — 0:2  
88 min. — Surmiak — 0:3

Zaległe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo III ligi zakończyło się zwycięstwem Resovii. W pierwszych 20 minutach gra była ciekawa. W tym to okresie obie drużyny grały szybko i dużo strzelały. Szczególnie dużo strzelał napastnik Resovii, ale w miarę upływu czasu tempo słabło. Po przerwie Resovia uzyskuje coraz wyraźniejszą przewagę, a zwłaszcza wówczas, gdy sędzia ob. Wojtyna usunął z boiska Furmanka z Gwardii za faul (?) na Szedzie.

Atak Resovii zaczął grać nieproduktownie. Za dużo było podań do tyłu i w szerz. Gwardia natomiast atakowała z wypadów, które w porę likwidowane były przez defensywę Resovii.

W drużynie Gwardii na wyróżnienie zasłużył Kurc, a w Resovii Szczerba.

Sędziował ob. Wojtyna, do którego można mieć pretensje za nieuznanie prawidłowo zdobytej w 36 min. bramki przez Brudka. Rzekomo był „spalony”. Również zbyt pochopnie było usunięcie Furmanka.

## Koszykarze o puchar WKiF

Po ostatnim meczu Włókniarz Krosno — Start Rzeszów, zakończonym zwycięstwem Startu 41:31, toczą rozgrywki o puchar WKiF przedstawia się następująco:



| TABELA               |         |
|----------------------|---------|
| 1. Kolejarz Przemysł | 18 16:2 |
| 2. Polonia Przemysł  | 17 15:2 |
| 3. Start Rzeszów     | 16 11:5 |
| 4. Zryw Stalowa Wola | 15 11:4 |
| 5. Gwardia Przemysł  | 14 7:11 |
| 6. Start Jarosław    | 13 7:11 |
| 7. Start Przemysł    | 17 6:11 |
| 8. Unia Dębica       | 18 6:12 |
| 9. Włókniarz Krosno  | 17 3:12 |
| 10. Start Łańcut     | 16 3:13 |

# Nowiny Sportowe

## Drugoligowi piłkarze Mielca przed ważnymi meczami

Już od trzech niedziel awizowaliśmy zysk formy Stali mieleckiej. Znalazło to potwierdzenie i w wynikach uzyskanych w bezpośredniej walce z przeciwnikami. Stal przez ostatnich pięć spotkań nie schodziła z boiska pokonana, uzyskując 7 punktów. Stanowi to pokazywany dorobek, jeśli się zważy ilość punktów zdobytych w 13 meczach I rundy (10) i wzrost zaciętości spotkań w II rundzie. Nasze przypuszczenia, że Stal powoli zahartuje się w mistrzowskich bojach, znanymi się z ich atmosferą i nabierze rutyny stają się rzeczywistością. W jesieni jedyna II-ligowa jedenastka województwa rzeszowskiego jest o wiele lepsza niż na wiosnę. Obecnie urosła ona do wyrównanego zespołu groźnego dla każdego przeciwnika II ligi. Zdanie to wyrażamy na podstawie obserwacji ostatnich spotkań. Stal zaimponowała nie tylko swoją ofiarnością i ambicją, ale i umiejętnościami technicznymi. Przyjemnie było popatrzeć na zagrania prawej flanki ofensywy mieleckiej, podczas pierwszej połowy meczu z CWKS Bydgoszcz. Goście ogrywali wojskowych jak chcieli dzięki celniejszym podaniom, krzyku przeciwnika i szybkości.

Niestety bardzo kiepsko przedstawia się sprawa ze strzałami i niekiedy taktyką. Ogólna choroba większości drużyn — nieskuteczność i niecelność strzałów na bramkę przyjęła się na terenie Mielca aż zanadto. A bez bramki trudno wygrać, choćby się siedziało przez cały czas meczu na polu karnym przeciwnika. Dewiza więc piłkarzy Stali powinno być — jak najczęściej i skutecznie strzelać z każdej nadającej się okazji i sytuacji. Bardzo pomocne przy tych operacjach będą skrzydła, a szczególnie prawe. Proczak w Bydgoszczy był przeciętną podporą ataku.

Taktyka to nie najmniejsza broń piłkarzy Mielca. W Tarnobrzegu z Naprzodem Stal mając zapewnić zwycięstwo w pierwszej połowie (3:1) dała się po pauzie wybić z uderzenia, przyjęła styl gry dogodniejszy dla przeciwnika i nie cofnęła swojej pomocy z zadaniem utrzymania wyniku. Mało brakowało, a kosztowałoby to utratą jednego z atakujących, gdyby atak nie miał swojego dnia. Sądźmy jednak, że Stal w dalszych meczach wyeliminuje i te słabe strony.

W najbliższą niedzielę Mieleccy u siebie Cracovię mającą aspirację powrotu do I ligi. Gospodarze mimo to nie stoją na straconej pozycji. Dobra technicznie ale powolna gra Cracovii powinna odpowiadać piłkarzom Mielca, którzy jeśli włączą pierwsze biegi, dodając do tego zdecydowane strzały, mogą liczyć na sukces. Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć o Mordarskim — ojcu ostatnich zwycięstw podwawelskiej jubilatki. Nie widzieliśmy go, ale wydaje się, że jego wiek nie pozwoli mu na hasanie wraz z całym napadem. Dobrze pilnowany Mordarski to prawie o połowę obniżenie wartości ataku Cracovii.

Na koniec słówko o kibicach. Niektórzy mówili, że w Bydgoszczy Stal miała ich więcej niż w Mielcu. To prawda. Niestety częste gwizdy i stanowcze domaganie się wszelkimi sposobami zwycięstw przez publiczność mielecka nie podnoszą na duchu ich pupillów. A trzeba wiedzieć, że w ostatnich meczach niezwykłą rolę odgrywa odporność i samopoczucie psychiczne zawodników. Toteż stworzenie odpowiedniej sportowej atmosfery na boisku w Mielcu wydaje się rzeczą nieodzowną.

## Drugie zwycięstwo piłkarzy radzieckich

# Kolejarz Przemysł — Lwów 0:3 (0:3)

1:0 — 11 min. Sadler  
2:0 — 32 min. Sajler  
3:0 — 40 min. Kowak  
Sędziował Pieczonny (Lwów).  
LWÓW: Susia, Brejew, Turjan-czyk, Szczerbakow, Koptus, Dumanski, Zajcer, Kowak, Sajler, Czurykow, Halbmillion.

KOLEJARZ PRZEMYSŁ: Rybicki, Gnot, Ochalski, Kurc, Kwiatkowski, Besz, Szejder, Seneczek, Olszówka, Kawiak, Lewandowski (Piwowar).

Drużyna przemysłowego Kolejarza zasilona została dwoma zawodnikami Gwardii Rzeszów — Olszówką i Sznajdrem. Niewybaczalnym błąd zrobił kierownik sekcji powierając funkcję kierownika napadu Olszówce. Miał on przeciętnie kierować kolegami po piłkarskim fachu, z którymi w żadnym wypadku

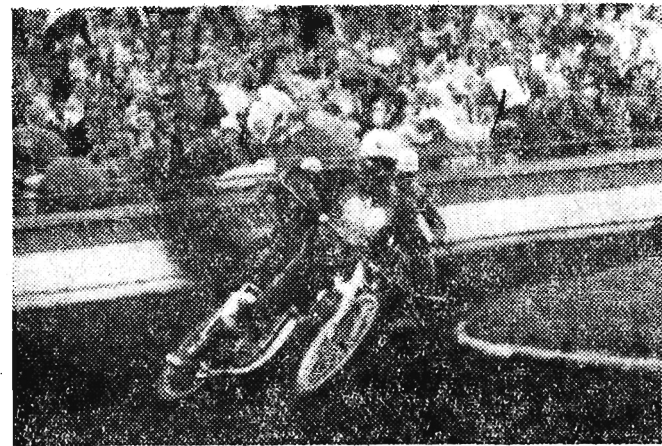
Równocześnie podajemy z każdej drużyny po trzech zawodników, którzy w dotychczasowych rozgrywkach zdobyli największą ilość punktów.

1. KOLEJARZ PRZEMYSŁ: Maresz — 180, Hawrylewicz — 139, Husar — 88.
  2. POLONIA PRZEMYSŁ: Niemiec — 165, Halecki — 117, Górnik — 79.
  3. ZRYW STAŁOWA WOLA: Stala — 142, Szczygiel — 135, Kusiński — 99.
  4. START RZESZÓW: Czarnek — 264, Mazurek — 87, Boida — 63.
  5. START JAROSŁAW: Marmul — 80, Bartłomiej — 41, Bronicki — 26.
  6. START PRZEMYSŁ: Stefanier — 133, Gawlik — 57, Haniecki — 46.
  7. WŁÓKNIARZ KROSNO: Mosiński — 100, Barzyński — 84, Urbanowski — 49.
  8. STAL ŁAŃCUT: Uberman — 103, Frydel — 29, Borcz — 24.
- Nie podajemy nazwisk zawodników Gwardii Przemysł i Unii Dębica, gdyż te zespoły wycofały się z rozgrywek.

## W niedzielę na granitowym torze

### Stal Rzeszów — Ostrovia

w meczu decydującym o tytule wicemistrza II ligi żużlowej



Uwaga sympatyków sportu żużlowego skierowana była w niedzielę na mecz o mistrzostwo II ligi grupy południowej, jaki rozegrany został w Ostrowie pomiędzy miejscowym Kolejarzem a Stalą ze Świętochłowic. Mecz zakończył się zwycięstwem Stali 27:26. Tym samym drużyna ta ma mistrzostwo grupy prawie że zapewnione.

Chodzi teraz o to, która z drużyn zdobędzie tytuł wicemistrzowski. Do drugiego miejsca претендуja Ostrovia i Stal Rzeszów.

Właśnie w najbliższą niedzielę 23 września o godz. 15.30 na rzeszowskim torze granitowym będziemy świadkami niezwykle interesującego pojedynku, jaki stoczyą żużlowcy miejscowej Stali z zawodnikami Kolejarza z Ostrowa. W niedzielę bowiem rozstrzygną się losy tytułu wicemistrzowskiego.

### Siatkarze walcą o awans do klasy A

W Jable rozegrana została trzecia kolejka finałowych spotkań o wejście do klasy A drużyn siatkówki męskiej.

W turnieju tym uzyskano wyniki: Unia Krosno — Unia Krajowice 2:0, Unia Krosno — Sparta Przeworsk 2:0, Unia Krosno — Sparta Przemysł 2:0, Sparta Przeworsk — Unia Krajowice 2:1, Unia Krajowice — Sparta Przemysł 2:0.

W Jable rozegrana została trzecia kolejka finałowych spotkań o wejście do klasy A drużyn siatkówki męskiej.

W turnieju tym uzyskano wyniki: Unia Krosno — Unia Krajowice 2:0, Unia Krosno — Sparta Przeworsk 2:0, Unia Krosno — Sparta Przemysł 2:0, Sparta Przeworsk — Unia Krajowice 2:1, Unia Krajowice — Sparta Przemysł 2:0.

W turnieju tym uzyskano wyniki: Unia Krosno — Unia Krajowice 2:0, Unia Krosno — Sparta Przeworsk 2:0, Unia Krosno — Sparta Przemysł 2:0, Sparta Przeworsk — Unia Krajowice 2:1, Unia Krajowice — Sparta Przemysł 2:0.

W turnieju tym uzyskano wyniki: Unia Krosno — Unia Krajowice 2:0, Unia Krosno — Sparta Przeworsk 2:0, Unia Krosno — Sparta Przemysł 2:0, Sparta Przeworsk — Unia Krajowice 2:1, Unia Krajowice — Sparta Przemysł 2:0.

W turnieju tym uzyskano wyniki: Unia Krosno — Unia Krajowice 2:0, Unia Krosno — Sparta Przeworsk 2:0, Unia Krosno — Sparta Przemysł 2:0, Sparta Przeworsk — Unia Krajowice 2:1, Unia Krajowice — Sparta Przemysł 2:0.

## Przed kolejną rundą III ligi bokserskiej

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną kolejne mecze o mistrzostwo III ligi bokserskiej.

Po meczu Stal Świdnik — Kolejarz Kraków, wygranym przez Świdniczan 16:4 tabela przedstawia się następująco:

| TABELA           |           |
|------------------|-----------|
| Stal Świdnik     | 4:0 32: 8 |
| Stal Rzeszów     | 2:0 17: 3 |
| Unia Oświęcim    | 2:2 24:16 |
| Kolejarz Kraków  | 2:2 16:24 |
| Start Lublin     | 0:2 4:16  |
| Polonia Przemysł | 0:4 7:33  |

Na niedzielę 23 września terminarz przewiduje takie oto mecze:

Do walki o ten tytuł stają dwie równorzędne drużyny. Nie wątpimy, że zawodnicy żużlowcy nie lekceważą sobie tego meczu. O zwycięstwie decydować będzie opanowanie nerwów, dobra kondycja i sprawna maszyna. Jak dotychczas to dzięki sumiennej pracy mechanika Romana Szembora maszyny nie zawiodły i wierzymy, że nie zawiodą również w najbliższą niedzielę.

Nad przygotowaniem drużyny pracuje trener Eugeniusz Nazimek wspólnie z całym kierownictwem sekcji żużlowej.

DLACZEGO TAK WAŻNE JEST ZDOBYCIE DRUGIEGO MIEJSCA? Otóż po zdobyciu wicemistrzostwa rzeszowska Stal miałaby szansę awansować do I ligi. Dla wyjaśnienia podajemy, że zgodnie z zarządzeniem Głównego Komisji Żużlowej PZM po dwie najlepsze drużyny z grupy południowej i północnej rozegrają w finale, dodatkowo spotkają celem wyłonienia spośród tej czwórki dwu zespołów do I ligi.

Mamy nadzieję, że żużlowcy Stali nie zawiodą i... zaczekajmy do niedzieli!

Barw Stali bronić będą: Nazimek, Bistrów, Tomczyszyn, Kosiela, bracia Różański i młody Kielar.

Po tym meczu Stal Rzeszów ma jeszcze do rozegrania u siebie

## Uplanowany atak z ukrycia

# Przeworscy chuligani dali o sobie znać

„Gdyby mi ktoś powiedział, że dostanę kamieniem w głowę dlatego, że jestem kibicem tej czy owej drużyny piłkarskiej, to wyśmiałbym się z niego, a może nawet zaożyłbym się, że nie oberwę cegłową lub kamieniem.

Przebrałbym sromotnie, gdyż zdarzyła się mi ta „przyjemność” 9 września br. — i to nie tylko mnie, ale prawie wszystkim, którzy jechali samochodami ze stadionu przeworskiej Sparty. Tam bowiem rozegrany został mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Spartą Przeworską a Stalą z Łańcuta.

Najwięcej dostało się pasażerom samochodu ostatniego, w którym siedzieli piłkarze łañcutkiej Stali.

Atak chuliganów przeworskich był dobrze przygotowany według wszelkich zasad taktyki: szybkiego zaskoczenia z ukrycia. Obsypani zostaliśmy gradem kamieni, dani itp.

Czytelnik nie orientujący się w tabeli rozgrywek klasy A przyczynę tego ataku przeworskich chuliganów widziałby na pewno w przegranej Sparty.

Otóż nie! Drużyna przeworska wygrała i to w stosunku bardzo korzystnym, bo aż 4:1, mimo że do przerwy wynik był 1:0 na korzyść Łańcuta.

A może Stal rozbijała się? Też nie, bo akuratnie więcej „wolnych” odgwiżdżał sędzia na niekorzyść Przeworska.

Gra była wyjątkowo dobra. Publiczność Przeworska szalała z radości i słusznie. Przecież to jest normalne i ludzkie zjawisko. Wygrać powinien ten — kto lepiej gra. Ale nie rozumiem dlaczego obrzucano nas kamieniami, po meczu spokojnym, wygranym przez miejscową drużynę.

Byłem pewien, że po tytuł artykułów w prasie piętnujących zachowanie się publiczności na boiskach, nie zdarzy się więcej takie chuligańskie wybrki.

A tymczasem takie rozczarowanie.

Ujęci i odbrowadzeni zostali na Komendę Powiatową MO w Przeworsku młodociani chuligani — Stanisław Węglowski zam. na Przedmieściu 25 oraz Andrzej Wólcik, zam. w Nowej Wsi 44. Nie chodzi tylko o wyliczanie wszystkich chuliganów biorących udział w niedzielnych wybrkach, ale najbardziej chodzi o stworzenie atmosfery potępienia tego rodzaju wybrków. Jeżeli będą powtarzać się nadal w innych miejscowościach wypadki złego zachowania się i zdzierstwa rozfanatyzowanych kibiców — to trzeba będzie namyślić o bardziej skutecznym sposobie na wybrki i powiedzieć sobie, że sport źle zrozumiany przynosi więcej szkody niż korzyści!

dwa zaległe spotkania — jedno z Gwardią ze Stalinoogrodu, a drugie z LPZ z Lublina. Rzecz oczywista, że i te dwa zaległe mecze są ważne. Drużyny te lubią sprząść różne niespodzianki. Ale o to bądźmy spokojni.

Kandydatami do grupy finałowej są:

Z GRUPY POŁUDNIOWEJ: Stal Świętochłowice, Stal Rzeszów i Kolejarz Ostrow.

Z GRUPY PÓLNOOCNEJ: Włókniarz Częstochowa i Stal Gorzów. A więc w niedzielę spotkamy się o godz. 15.30 na stadionie Stali w Rzeszowie na decydującym o tytule wicemistrzowskim spotkaniu żużlowym.

WŁADYSŁAW JANKOWSKI

| WYNIKI GRUPY POŁUDNIOWEJ              |       |
|---------------------------------------|-------|
| AMK Nowa Huta — Górnik Częstochowa    | 24:27 |
| LPZ Lublin — Gwardia Stalinoogród     | 31:23 |
| Kolejarz Ostrow — Stal Świętochłowice | 26:27 |
| Stal Rzeszów — Śląz II Wrocław        | 40:13 |

| TABELA               |               |
|----------------------|---------------|
| Stal Świętochłowice  | 12 21 376:275 |
| Kolejarz Ostrow      | 11 18 348:218 |
| Stal Rzeszów         | 11 18 369:220 |
| LPZ Lublin           | 10 11 285:245 |
| Gwardia Stalinoogród | 10 10 305:280 |
| Śląz II Wrocław      | 11 5 264:413  |
| Górnik Częstochowa   | 12 4 256:379  |
| AMK Nowa Huta        | 10 3 194:326  |

Władysław Jankowski

## Tenis ziemny

W meczu tenisowym o mistrzostwo III wojewódzkiej Górnicy Sanok uległ Włókniarzowi Krosno 3:8.

W meczu tenisowym o mistrzostwo III wojewódzkiej Górnicy Sanok uległ Włókniarzowi Krosno 3:8.

W meczu tenisowym o mistrzostwo III wojewódzkiej Górnicy Sanok uległ Włókniarzowi Krosno 3:8.

W meczu tenisowym o mistrzostwo III wojewódzkiej Górnicy Sanok uległ Włókniarzowi Krosno 3:8.

W meczu tenisowym o mistrzostwo III wojewódzkiej Górnicy Sanok uległ Włókniarzowi Krosno 3:8.

W meczu tenisowym o mistrzostwo III wojewódzkiej Górnicy Sanok uległ Włókniarzowi Krosno 3:8.

W meczu tenisowym o mistrzostwo III wojewódzkiej Górnicy Sanok uległ Włókniarzowi Krosno 3:8.

W meczu tenisowym o mistrzostwo III wojewódzkiej Górnicy Sanok uległ Włókniarzowi Krosno 3:8.

W meczu tenisowym o mistrzostwo III wojewódzkiej Górnicy Sanok uległ Włókniarzowi Krosno 3:8.